

Dominik Górny

Intencja i rękojeść

Ranę do rany
przyłóż
Krew bandażem

Ranę do rany
przypląć
Treść w żyłach kotwicą

Krew do krwi
przesyłaj...

...pustynią

Intonacja

Liść w finale
odczytam –
najpierw książkę

Każdy las to po kropce las

Dykacja

Anatomia deszczu

Czasy się nie zmienią
z wyjątkiem
poglądu na pomarańcze

Nie oddychaj –
powietrza
dla zamkniętych
ust wystarczy

Dyktowanie ciszy

1.

Aktorzy
pod słońcem

Statyści
pod parasolami

Nie stawiaj dwukropka
tam gdzie nie ma
wojny

2.

Powtarzalność
skazą
dla zmysłów
i błogosławieństwem
znieczulenia

Tutaj nie ma rękopisu
tylko czysta ręka

3.

Jaki potop wart jest
własnej wody?

– turyści zapytują
o katedrę

szamani o zbawienie

Lejtmotywy

Motyle przywołane
do partytury

Taka kolej rzeczy
by w kolejce stać

Koperty donoszą
na nadawców

Listonosz listy nosi
w kopertach

Naśladujemy głuchych
przed ścięciem
dyrygenta

Twój bal to mój balet

Nie parkują tu parki
ani auta
a jeśli ktoś przepis łamie
to wzorem serca

Znaki na chodnikach
naśladują
znaki w dziejach państwa:

geograficznie
zmieniają granice

religijnie przesuwają ławki
przy placu zabaw

Przenikanie struktur

Piersi –
ukryte skłonności

Modelka
pozująca flakonikiem

Malowanie
zapachem mężczyzny

Skłonności odtajnione –
popiersie

Tkanka przymierza

Chodząc po chmurach
nie można tańczyć
w deszczu

Żołnierze na wojnie
Krety na prywatnych działkach

Zmysły nie dają się
doprasować
(seks udany
czyli bez żelazka)

Przyrzeczenia łamią
konary
(nie moje ręce)

Pierwowzór

Przysięgamy
na słowo

Zdradzamy na ucho

(ruch wprowadzony
w bezruch –
jakiś kwiat
znajduje w tym
swój bez)

jedni podnoszą drzewa
(obietnice nas słyszą)

drudzy kłamki
(wyrzuty pokrewne)

Język migowy:

to rzeszy tworzą zawiasy
Sny nie skrzypią

Ryszard Biberstajn

*Wiersze z cyklu
„Mała dziewczynka”*

Pora odjazdu

chciałaby dokąd wyjechać
rozkłada starą mapę
jej palec zatrzymuje się
to tu to tam
starannie pakuje swój bagaż
bo chce być przygotowaną
na każdą pogodę serca

i czeka

na peron parapetu okna
wychodzącego na ogród
odkłada filiżankę herbaty

gwizd czajnika
przypomina jej
o porze odjazdu

Łeba, 6 sierpnia 2024